

Sygn. akt **V Ca 3053/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Bożena Miśkowiec</i>
-----------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. C.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 999/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. nadając mu treść: 1) zasądza od Skarbu Państwa - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rzecz B. C. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2011 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części; 2) zasądza od B. C. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego kwotę 390 (trzysta dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od B. C. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej;

IV. nakazuje pobrać od B. C. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego (...) w W. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od apelacji;

V. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego (...) w W. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt V Ca 3053/13

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego B. C. wniósł o zasądzenie kwoty 10.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 lutego 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy (...) w W.: 1) zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rzecz powoda B. C. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2010 r. do dnia zapłaty; 2.) zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rzecz powoda B. C. kwotę 2.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 3.) nakazał wypłacić Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu (...) w W. na rzecz powoda B. C. kwotę 200 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

B. C. zatrudniony był na stanowisku głównego księgowego w zakładzie budżetowym Osiedle (...) z siedzibą w W..

Zarządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr (...) z dnia 01 lipca 2010 r. w/w zakład postawiony został w stan likwidacji, której termin zakończenia wyznaczono na dzień 31 grudnia 2010 r. Do tego też dnia B. C. w dalszym ciągu zajmował swoje stanowisko, otrzymując wynagrodzenie za wykonywaną pracę. Z tą datą rozwiązał się stosunek pracy B. C..

Czynności związane z likwidacją zakładu powierzono jego dyrektorowi J. Ł..

W dniu 11 stycznia 2011 r. Skarb Państwa - Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego z siedzibą w W. reprezentowany przez Dyrektora Departamentu Kontroli i Nadzoru M. C. podpisał z B. C. umowę zlecenia, w której zleceniobiorca zobowiązał się w okresie od dnia 03 stycznia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2011 r. wykonać czynności polikwidacyjne związane z zakończeniem likwidacji zakładu budżetowego Osiedle (...), a w szczególności w zakresie określonym w załączniku nr 1 do umowy. Za wykonaną pracę B. C., zgodnie z zawartą umową otrzymać miał wynagrodzenie w wysokości 7.000 złotych po zatwierdzeniu prawidłowości wykonanych prac. Przekazanie dokumentów księgowych nastąpić miało w dniu 1 lutego 2011 r.

Przed podpisaniem umowy B. C. przesłano jej ogólny wzór wraz z załącznikiem, który wymieniał wszystkie niezbędne czynności do wykonania zlecenia, tj. konkretne dokumenty i sprawozdania budżetowe. Ani z treści umowy, ani też z załącznika do niej nie wynikał obowiązek sporządzenia sprawozdania finansowego.

W rozmowie z likwidatorem B. C. uzyskał informację, iż niezbędnym będzie nadto sporządzenie sprawozdania finansowego, wobec czego B. C. drogą mailową w dniu 7 stycznia 2010 r. i w dniu 10 stycznia 2010 r. próbował potwierdzić to zlecenie, zgłaszając uwagi do treści przesłanego mu wzoru umowy, prosząc m. in. o uwzględnienie w umowie wśród zadań do wykonania również sprawozdania finansowego oraz o zwiększenie z tego tytułu wynagrodzenia. W odpowiedzi na powyższe B. C. otrzymał podpisaną przez M. C. umowę, która jednakże nie uwzględniała żadnej ze zgłoszonych przez niego uwag. Na prośbę likwidatora i z uwagi na wieloletnią z nim współpracę B. C. podpisał umowę zlecenia w przekazanej mu formie.

B. C., jako doświadczony księgowy, miał świadomość iż do zakończenia procesu likwidacji Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego potrzebne będzie sprawozdanie finansowe. Likwidator potwierdził mu, iż nikomu innemu nie zlecono jego sporządzenia.

W dniu 24 stycznia 2011 r. B. C. złożył w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pismo z prośbą o pilny kontakt celem uzgodnienia warunków wykonania sprawozdania finansowego z zakończoną likwidacją. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

Na spotkaniu z przedstawicielami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 1 lutego 2011 r. B. C. przekazał całą dokumentację, do sporządzenia której zobowiązywała go zawarta umowa zlecenia. Uzyskał nadto odpowiedź, iż oczekuje się od niego także sporządzenia sprawozdania finansowego. Spodziewając się takiej sytuacji B. C. przekazał na ręce Dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów J. O. sprawozdanie finansowe.

Pismem z dnia 3 lutego 2011 r. B. C. zwrócił się do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o zapłatę kwoty 10.000 złotych za sporządzone sprawozdanie finansowe.

Pismem z dnia 22 lutego 2011 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego poinformowało B. C., iż nie znajduje podstaw do spełnienia żądania zapłaty wynagrodzenia za sporządzenie sprawozdania finansowego, bowiem nie zlecało jego wykonania.

W piśmie z dnia 8 marca 2011 r. skierowanym do likwidatora Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów J. O. potwierdził, iż sprawozdanie finansowe spełnia ustawowe wymogi, wobec czego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego je akceptuje i przyjmuje.

Pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. B. C. zwrócił się do Skarbu Państwa - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z żądaniem zapłaty za zleczone czynności.

Pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego poinformowało B. C., iż nie znajduje podstaw do spełnienia żądania zapłaty wynagrodzenia za sporządzenie sprawozdania finansowego, bowiem nie zlecało jego wykonania. Wskazało nadto, iż w okresie likwidacji zakładu B. C. pełnił funkcję głównego księgowego tej jednostki wobec czego obowiązujące przepisy nakładały na niego określone obowiązki.

Wynagrodzenie za sporządzenie sprawozdania finansowego nie zostało B. C. wypłacone.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Zważył, że w przedmiotowej sprawie strony nie kwestionowały faktu, iż łączyła je więź zobowiązaniowa wynikająca z umowy. Sporny okazał się zakres wynikających z niej obowiązków. Strona powodowa twierdziła, iż nie obejmował on sporządzenia sprawozdania finansowego.

Jak stanowi art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W ujęciu kodeksowym przedmiotem umowy zlecenia jest zobowiązanie do dokonania jedynie określonej czynności prawnej, a nie każdej czynności.

Przed zawarciem umowy pozwany przesłał powodowi wzór umowy, do którego powód przedstawił swoje uwagi. Pozwany jednakże wątpliwości powoda nie rozstrzygnął. Nie ustosunkował się też do nich w jakikolwiek inny sposób. Powód od samego początku zwracał uwagę na to, iż przedstawiona mu do podpisania umowa nie zawiera postanowień w zakresie zleconych do wykonania czynności sporządzenia sprawozdania finansowego, wymagającego dużego nakładu pracy i bardzo czasochłonnego. Powód domagał się też ustalenia dodatkowego wynagrodzenia za wykonanie tej czynności. Wynika to tak z twierdzeń powoda, jak i z zeznań świadka J. Ł., który w swoich zeznaniach wskazał, iż sporządzenie bilansu zajmuje około 2 miesięcy. Powyższe znalazło potwierdzenie w regulacjach prawnych.

W ocenie sądu, słusznie zauważył pełnomocnik powoda, że rozróżnić należy sprawozdawczość budżetową uregulowaną do dnia 8 lutego 2010 r. w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz.U.2006.115.781), zaś od dnia 8 lutego 2010 r. w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 03 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz.U.2010.20.103) od sprawozdawczości finansowej uregulowanej w Ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U.2013.330 j.t.).

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że strona pozwana zdaje się mylić dwa te pojęcia. Już sam fakt uregulowania sporządzenia sprawozdań budżetowych w rozporządzeniu, a nie, jak w przypadku sprawozdań finansowych, w ustawie wskazuje na mniejszą doniosłość i ważność owych dokumentów. Nadto ustawodawca regulując kwestie sporządzania sprawozdań budżetowych przewidział terminy na sporządzenie określonych czynności. Nie można nie zauważyć, iż są one stosunkowo krótkie w porównaniu z tymi przewidzianymi dla sporządzenia sprawozdań finansowych. Już choćby z tego wynika, iż sporządzenie sprawozdania finansowego, na które ustawodawca przewidział aż 3 miesiące, wymaga znacznie większego nakładu pracy. Taki też termin wynikał z dołączonego do akt sprawy Planu działań

związanych z likwidacją przedmiotowego zakładu, sporządzonego jeszcze na początku lipca 2010 r. Na realizację umowy zlecenia przewidziano zaś w jej treści niespełna jeden miesiąc. Absurdalnym zatem i nielogicznym byłoby przyjęcie, iż czynności związane ze sporządzeniem sprawozdania finansowego miały charakter dodatkowy do tych przewidzianych umową, dla których „furtkę” zostawił zapis w jej § 1 „w szczególności”.

Sąd Rejonowy zaznaczył iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, jednoznacznie wskazują iż pozwany miał pełną świadomość tego, iż owo sprawozdanie finansowe będzie mu niezbędne do zamknięcia likwidacji. Nie można zatem przyjąć, iż konieczność wykonania owego dokumentu mogła pojawić się w trakcie i przy okazji realizacji łączącej strony umowy. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż podmiot potrzebujący tak sprawozdania budżetowego, jak i sprawozdania finansowego, zleca przede wszystkim wykonanie tego największego zadania, a przy nim ewentualnie prac dodatkowych o mniejszym ciężarze rodzajowym i gatunkowym, wymagających mniejszego nakładu pracy i mniej czasochłonnych, a nie odwrotnie.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w pełni podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez stronę powodową, iż zupełnie nielogicznym jest, by czynności uboczne ogromem swych prac przerastać mogły kilkukrotnie zlecenie główne (przedmiot umowy).

Uznał za zasadne stanowisko strony pozwanej, iż obowiązek sporządzenia sprawozdania finansowego wynikał w tym konkretnym przypadku z Zarządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 lipca 2010 r. nr (...). Umknęło jednak uwadze pozwanego, iż obowiązek ten dotyczył likwidatora, którym powód z całą pewnością nie był. Pozwany w toku postępowania twierdził, iż powód miał obowiązek konsultować z likwidatorem wszelkie czynności podejmowane w związku z wynikający z umowy zleceniem, jednakże stanowisko to nie może zostać podzielone przez Sąd, bowiem obowiązek ten z przedmiotowej umowy nie wynikał. Z zarządzenia wynikało, iż likwidator zobowiązany był zamknąć księgi rachunkowe i sporządzić bilans na dzień zakończenia likwidacji w terminie 3 miesięcy po dniu zakończenia likwidacji, zatem żadne z powyższych zadań nie mogło zostać przez likwidatora zrealizowane przed zakończeniem likwidacji, a ponieważ należności i zobowiązania likwidowanego zakładu przejęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zgodnie z § 3 Zarządzenia, zatem w jego gestii zadania te spoczęły. Pierwsze z powołanych zadań przedmiotową umową zlecenia zlecono powodowi po zakończeniu likwidacji, zaś o drugim nie wspomniano, nawet po zgłaszanych uwagach i pytaniach powoda. Dopiero w dniu 1 lutego 2011 r. na spotkaniu, na którym nastąpiło przekazanie dokumentacji polikwidacyjnej powód przekazał dokumenty, do których sporządzenia zobowiązywała go zawarta z pozwanym umowa. Na wyraźną prośbę przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego powód przekazał też sprawozdanie finansowe i dopiero po tym fakcie odpowiedziano mu na jego dotychczas kierowaną do Ministerstwa korespondencję.

Sąd wskazał na treść art. 735 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

W ocenie Sądu Rejonowego na gruncie przedmiotowej sprawy nie ulegało wątpliwości, że powodowi zlecono sporządzenie sprawozdania finansowego. Powód od samego początku zaznaczał, iż jest to czynność nieobjęta łączącą strony umową i domagał się za jej wykonanie dodatkowego wynagrodzenia.

Przepisy nie wymagają dla zawarcia umowy zlecenia zachowania formy szczególnej. W związku z tym może ona zostać zawarta w dowolnej formie, także ustanie, a nawet w sposób dorozumiany.

Sąd I instancji uznał, iż tak było w przedmiotowej sprawie w kwestii sporządzenia sprawozdania finansowego.

Jeżeli strony nie ustaliły w umowie wysokości wynagrodzenia za wykonanie zlecenia, zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Wyliczenie wysokości wynagrodzenia oprócz należy w takiej sytuacji na wyliczeniu czasu poświęconego na wykonanie zlecenia z uwzględnieniem stopnia skomplikowania zleconych czynności oraz kwalifikacji zleceniobiorcy. W ocenie Sądu żądana przez powoda kwota uzasadniona jest zarówno nakładem jego pracy, jak i powszechnie obowiązującymi na rynku cenami za tego typu usługi. Dodać nadto należy, iż

powód jako certyfikowany księgowy mógł samodzielnie ustalić wynagrodzenie za wykonane czynności, a z uwagi na to iż pozwany nie podejmował rozmów w tej kwestii, powód ustalił wynagrodzenie to jednostronnie.

Sąd uwzględnił również żądanie odsetkowe powoda, gdyż znajduje ono podstawę w dyspozycji art. 481 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na podstawie art. art. 80 powołanej ustawy o kosztach sądowych Sąd w pkt 3 wyroku z urzędu zwrócił stronie powodowej różnicę między opłatą pobraną a opłatą należną.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w pkt 1 i 2, wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylene w punktach 1 i 2 i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu zarzucił: sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

naruszenia prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres, w którym świadczenie to nie istniało.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja w części podlegała uwzględnieniu wobec zasadności zarzutów w niej wywiedzionych.

W mailu skierowanym do M. C. 10 stycznia 2011 r., powód optował za rozszerzeniem zakresu umowy łączącej strony poprzez dopisanie w niej sporządzenia sprawozdania finansowego i podwyższenia w związku z tym nalewanego mu wynagrodzenia z 7.000 zł. do 10.000 zł., a więc o 3.000 zł. więcej, nie zaś o 10.000 zł. Powód nie wyjaśnił w toku procesu, dlaczego początkowo wskazane pozwanemu wynagrodzenie za rozszerzenie zakresu umowy, uległo w ramach jego żądania tak znacznemu ponad dwukrotnemu powiększeniu.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów dnia 1 lutego 2011 r. odebrał od powoda dokumenty, w tym powyżej wskazane sprawozdanie finansowe dotyczące okresu od 1 lipca do 31 grudnia 2010 r. Zatem od daty umowy zlecenia, którą strony nawiązały w dniu 11 stycznia 2011 r. i maili powoda skierowanych do pozwanego, do powołanej daty odbioru dokumentów w tym sprawozdania finansowego, nie upłynęły dwa miesiące, lecz niespełna jeden miesiąc.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyjęło 8 marca 2011 r. powołane sprawozdanie finansowe, informację w tym przedmiocie skierowano do likwidatora J. Ł..

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok podlegał zmianie w zakresie uwzględnienia powództwa do kwoty 3.000 zł., albowiem należało w sprawie ustalić i zważyć, że pozwany przyjmując powołane sprawozdanie sporządzone przez powoda, zaakceptował jego warunek, propozycję, w zakresie podwyższenia określonego umową zlecenia wynagrodzenia o 3.000 zł.

Nie ulegało w sprawie wątpliwości, że powód do 31 grudnia 2010 r. był głównym księgowym zakładu budżetowego, zaś po ustaniu stosunku pracy zawarł umowę zlecenia z której nie wynikało, że jego obowiązkiem jest sporządzenie powołanego sprawozdania finansowego. Powód nie wykazał aby w formie pisemnej doszło do zmiany zakresu umowy zlecenia, natomiast udowodnił, że takowe sprawozdanie sporządził na rzecz pozwanego, który w dniu 1 lutego 2011 r. je przyjął. Tym samym w ocenie Sądu II instancji pozwany zaakceptował warunek powoda o zmianie zakresu umowy zlecenia, poprzez przyjęcie do jej przedmiotu wykonania sprawozdania finansowego za wyższe niż uprzednio ustalone w § 4 umowy wynagrodzenie o 3.000 zł.

W toku procesu powód nie wykazał, aby nakład jego pracy w sporządzeniu powołanego sprawozdania, uzasadniał wynagrodzenie z tego tytułu w skali wielokrotnie wyższej od 3.000 zł. Po pierwsze bowiem, nie sposób uznać w

stanie faktycznym sprawę, że wykonywał to sprawozdanie w dłuższym okresie czasu, niż przedmiot umowy zlecenia ustalony w tej umowie, skoro wydał wszystkie dokumenty pozwanemu w dniu 1 lutego 2011 r. Zatem nie sposób przyjąć za Sądem Rejonowym, że czas wykonania przez powoda ferowanego sprawozdania stanowił dwa miesiące. Takiej terminologii nie można bowiem wywieść z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Mail od księgowej prywatnej firmy, która nawet nie posiadała wiedzy ile czasu wymaga sporządzenie sprawozdania finansowego, wskazującej, że niestandardowe zlecenia są wyceniane według stawki 100 zł. za godzinę pracy, w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowi miarodajnego dowodu w sprawie dla poparcia żądania powoda nie wykazanego ponad kwotę 3.000 zł. Po pierwsze bowiem, brak jest podstaw dla uznania, że takowe sprawozdanie jakie powód ostatecznie sporządził jest niestandardowym dla wykwalifikowanego księgowego korzystającego z profesjonalnego oprogramowania ułatwiającego mu czynności. Po wtóre, stawki w prywatnych biurach, w które wlicza się też pacę ludzi tam zatrudnionych i inne koszty, są dużo wyższe od stawek w ramach zlecenia świadczonego przez indywidualny podmiot. Zatem dowód ten, powołany przez powoda, nie uzasadniał żądania pozwu ponad 3.000 zł., a niewątpliwie to na stronie czynnej procesu zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar skutecznego dowodzenia okoliczności, którym pozwany przeczył, a z których powód upatrywał dla siebie korzystne skutki prawne. Wobec nie sprostanu dowodowemu w tej części, powództwo podlegało oddaleniu, a apelacja uwzględnieniu co do kwoty 7.000 zł.

Powód żądał zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 10 lutego 2010 r., bezpodstawnie, choćby już tylko z tego względu, że umowę zlecenia strony zawarły w 2011 r., a sprawozdanie finansowe z tytułu sporządzenia którego powód żąda zapłaty, zostało wydane pozwanemu w 2011 r., nie zaś w 2010 r. Z § 4 umowy zlecenia wynikało, że wynagrodzenie zostanie zapłacone powodowi po zatwierdzeniu prawidłowości wykonanej pracy oraz na podstawie rachunku wystawionego i złożonego przez zleceniobiorcę. Powód wprawdzie nie przedstawił rachunku ale jego funkcję w ocenie Sądu II instancji pełnił pierwsze, po akceptacji powyżej wskazanej, wezwanie pozwanego do zapłaty, co nastąpiło pismem skierowanym do Dyrektora Generalnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dnia 3 lutego 2011 r. Skoro akceptacja, przez pozwanego, wykonanego sprawozdania miała miejsce 8 marca 2011 r., a zatem należne z tytułu opóźnienia odsetki ustawowe podlegały uwzględnieniu od dnia 9 marca 2011 r. w trybie art. 481 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając o kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję według zasady z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty stron zostały stosunkowo rozdzielone w proporcji 30% powód, 70 % pozwany. Zasądzoną kwotę kosztów procesu 390 zł. w I instancji, stanowi różnica: 30 % kwot 300 zł. opłaty od pozwu i 1.200 zł poniesionych przez powoda oraz 70% z 1.200 zł. poniesionych przez pozwanego, tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, obliczonego od wartości przedmiotu sporu na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Natomiast zasądzone koszty postępowania odwoławczego od powoda na rzecz pozwanego w kwocie 240 zł. stanowią różnicę 30 % z 600 zł. poniesionych przez powoda i 70% z 600 zł. poniesionych przez pozwanego obliczonego od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pozwany Skarb Państwa zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, nie uiszczył opłaty od apelacji w kwocie 300 zł., zatem uzasadnionym było pobranie od powoda, który przegrał proces w 70 % kwoty 210 zł. stanowiącej ten procent od kwoty nieuiszczonej opłaty od apelacji. W pozostałej części 30% wygranego roszczenia powoda, koszty apelacji w kwocie 90 zł. Sąd II instancji przejął na rachunek Skarbu Państwa.